VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO SPRAW ZWIĄZANYCH Z OGRANICZANIEM BIUROKRACJI (NR 14)**

z dnia 10 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 14)

10 października 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– uzupełnienie składu prezydium Komisji,

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (druk nr 1576).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Chmielewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Dorota Podedworna-Tarnowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Żuchowski** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Andrzej Dobrucki** prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Wojciech Gęsiak** prezes Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, **Józef Król** prezes Krajowej Rady Biegłych Rewidentów wraz ze współpracownikami, **Jacek Sztechman** prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów, **Jolanta Przygońska** przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie, **Krzysztof Kafka** przewodniczący Rady Południowej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Katowicach, **Tomasz Michalik** przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Maciążek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń wraz ze współpracownikami, **Jan Nowak** przewodniczący koordynator Krajowego Porozumienia Stowarzyszeń Rzeczoznawców Samochodowych wraz ze współpracownikami, **Borysław Czarakcziew** przewodniczący Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, **Magdalena Krupa-Hernandez** dyrektor zarządzająca The Association of Chartered Certified Accountants Polska, **Agnieszka Nierzwicka-Mróz** przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu wraz ze współpracownikami, **Witold Michałek** ekspert Business Centre Club.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Ewa Nestorowicz**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Będziemy powoli rozpoczynali prace. Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Rozpoczynamy dzisiejsze prace, to znaczy, kolejny etap prac związanych z ustawą o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych. Przypomnę, że ustawa jest zawarta w druku nr 1576. Są dwie części druku. Pierwsza część to ustawa i uzasadnienie. Druga część to projekty aktów wykonawczych.

Będę miał gorącą prośbę, żeby państwo zwracali uwagę i analizowali nie tylko propozycje zawarte w samym projekcie ustawy, ale także w drugiej części druku, czyli w projektach aktów wykonawczych. Doświadczenie uczy mnie bowiem, że akty wykonawcze cieszą się mniejszym, że tak powiem, powodzeniem, jeżeli chodzi o ich analizę, a przecież są to bardzo ważne projekty aktów. Po pierwsze, są one projektami aktów, które będą wykonywały delegacje zawarte w projekcie ustawy. Po drugie, już później nie będą, dlatego że tylko na tym etapie są przedmiotem badania, analizy, wypowiadania się, zgłasza-

nia uwag, postulatów, dokonywania ewentualnych korekt, zmian w projektach. Później są już przedmiotem prac określonego resortu oraz rządu, Rady Ministrów, która potem wydaje owe akty.

W dzisiejszym porządku obrad mamy rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (druk nr 1576). Jest to kontynuacja prac. Przewidzieliśmy jeden punkt, ale chciałem poprosić Wysoką Komisję o zgodę na rozszerzenie porządku obrad, dlatego że pan wiceprzewodniczący Duda odszedł ze składu naszej Komisji do innej komisji. W związku z tym będziemy chcieli uzupełnić wakat w prezydium Komisji. Miejsce to było przypisane do Prawa i Sprawiedliwości. Będę prosił o wybór nowego wiceprzewodniczącego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu co do wniosku, który złożyłem, żeby rozszerzyć porządek obrad, uznam, że Wysoka Komisja przyjęła wniosek. Nie słyszę. A więc rozszerzamy porządek obrad. Jeżeli państwo pozwolicie, tę czynność, to zadanie, ten punkt zrealizujemy jako pierwszy. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że jest na to zgoda. Nie słyszę.

A więc przystępujemy do uzupełnienia składu. Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur na wiceprzewodniczącego prezydium naszej Komisji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zgłosić na funkcję wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji pana posła Grzegorza Schreibera. Pan poseł Grzegorz Schreiber w tej dekadzie jest posłem pierwszej kadencji, ale ma już w swoim dorobku mandat poselski w latach 1991-1993, jak również wysokie funkcje samorządowe. Był między innymi prezydentem i wiceprezydentem Bydgoszczy, pełnomocnikiem prezydenta do spraw związanych z całą przestrzenią działalności gospodarczej w samorządzie bydgoskim. Zasiadał również w sejmiku województwa pomorskiego. Był także wiceministrem w Ministerstwie Sportu, później w Ministerstwie Sportu i Turystyki w latach 2006-2007. Dzisiaj pan poseł Grzegorz Schreiber jest odpowiedzialny za cały dział legislacji w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość. Wydaje się, że jest to absolutnie stosowna kandydatura. Bardzo proszę panie i panów posłów o zaakceptowanie tej kandydatury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Rekomendował pan poseł Andrzej Adamczyk. Zapytuję, czy pan poseł Schreiber wyraża zgodę na kandydowanie.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wyraża pan poseł zgodę. Dziękuję bardzo. Zapytuję, czy są inne zgłoszenia, inne kandydatury. Nie widzę zgłoszeń. A więc zamykam listę kandydatów. Mamy zasadę wybierania osób do prezydium w normalnym trybie, czyli głosowania jawnego. A więc przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tym, żeby uzupełnić skład prezydium o pana posła Grzegorza Schreibera jako wiceprzewodniczącego Komisji, proszę o podniesienie ręki. (7) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? (0) Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? (0) Nikt się nie wstrzymał. Jednogłośnie. Gratuluję, panie przewodniczący.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu panią minister Dorotę Podedworną-Tarnowską i pana ministra Stanisława Chmielewskiego. Oczywiście witam wszystkich dyrektorów, naczelników, ekspertów rządowych, panie i panów posłów oraz zaproszonych gości, którzy są zainteresowani naszą pracą.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcimy jeszcze wstępnym pracom i uzgodnieniom, omówieniom spraw, które ewentualnie będą zgłaszane. Potem już przystąpimy do pracy merytorycznej, która będzie toczyła się według zasad, jakie mamy już tutaj przyjęte. A więc przypomnę tylko, że będziemy pracowali zgodnie z kolejnością zawartą w projekcie ustawy, czyli rozpoczniemy od tytułu ustawy, potem będzie art. 1 i kolejne zmiany.

Bardzo uprzejmie proszę wszystkich tych, którzy będą się wypowiadali, a już szczególnie tych, którzy ewentualnie będą zgłaszali poprawki, żeby składali poprawki nie do ustawy. Podkreślam to, ponieważ mamy już doświadczenia z poprzednią ustawą, ale także z innymi ustawami nowelizowanymi w Wysokiej Izbie. Niekiedy dłużej trwa odszukiwanie zmienianego przepisu niż odczytywanie poprawki zmieniającej, ponieważ nie jest ona dobrze adresowana. Bardzo uprzejmie proszę nie odnosić poprawek do artykułów ustawy-matki, tylko do projektu, który jest przedmiotem naszej pracy. Poprawki odnosimy do określonego artykułu. Potem wskazujemy zmianę, w której jest przepis, który chcemy usuwać, modernizować itd. Dopiero wtedy w tym przepisie wskazujemy, o jaki artykuł, przepis chodzi itd. A więc odnosimy się do określonej zmiany. Bez wskazania tego przy kilkudziesięciu ustawach niekiedy po prostu trudno szuka się przepisu, w stosunku do którego wnioskodawca prosi bądź postuluje, żeby został zmieniony.

Po drugie, przypomnę, że tak jak i przy poprzedniej transzy, dla mnie ważniejsza jest jakość efektów naszej pracy niż tempo, czas owej pracy. W związku z tym też jeżeli jesteśmy Komisją do spraw odbiurokratyzowania, nie będziemy, przynajmniej ja nie będę chciał zgadzać się na bardzo biurokratyczne traktowanie prac. Będziemy przyjmowali określone przepisy, ale przyjęcie to nie będzie oznaczać w ortodoksyjny sposób bezwzględnego przyjęcia, do którego już nie można wrócić, jeżeli później okaże się, że jednak dana norma powinna być skorygowana, zmieniona itd., ponieważ pojawiły się nowe okoliczności, nowe przesłanki do tego, żeby dokonać pewnej zmiany. Powtarzam, podkreślam to, dlatego że literalnie czytając regulamin bądź mając doświadczenia z prac w innych komisjach, wiemy, że nieraz uchwala się kompletną bzdurę, tylko dlatego że uważa się, iż już nie można wrócić do owej bzdury i poprawić jej. W tej Komisji tak nie pracujemy. Jeżeli nawet uchwalimy jakiś przepis, ale uznamy, że jednak warto do niego wrócić i zmodernizować go, to będziemy to czynić.

Po trzecie, będziemy przyjmowali te przepisy, wobec których uznamy, że nie budzą u nas żadnej wątpliwości. Nie oznacza to, że nie będą zgłaszane wątpliwości czy postulaty. Jeżeli jednak nie będą one przekonywujące, będziemy uznawali, że przyjmujemy przepis w danej treści i będziemy, że tak kolokwialnie powiem, odhaczali go jako zaakceptowany. W tych wszystkich przypadkach, kiedy zgłoszone postulaty, wnioski czy poprawki będą powodowały, że wątpliwości będą podtrzymywane, danego przepisu, danej normy, danego projektu nie będę przyjmował. Będziemy go pozostawiali jako nierozstrzygnięty do jakiegoś kolejnego posiedzenia, na którym dokonamy rozstrzygnięcia, a w zasadzie, o ile pamiętacie państwo prace nad pierwszą transzą, na koniec prac, czyli wtedy, kiedy przystąpimy do tzw. posiedzenia czyszczącego, czyli takiego, na którym będziemy zajmować się tylko tymi przepisami, jakie z różnych powodów nie zostały przyjęte, do których zgłoszono poprawki, ale poprawki też budziły różnice poglądów, więc ich nie rozstrzygnięto. Wówczas dawaliśmy sobie czas na to, żeby zastanowić się nad sensem, jak też nad jakością merytoryczną oraz legislacyjną, prawniczą danej propozycji.

Kolejna kwestia to prośba, żeby państwo, tak zresztą jak przy pracy nad poprzednią transzą, oczywiście ci, którzy wiedzą, że jakiś projekt przepisu z różnych powodów budzi ich wątpliwości, składali swoje poprawki z wyprzedzeniem. Nie tylko wtedy, kiedy dany przepis będziemy poddawali pod dyskusję, co jest oczywiste, ale z wyprzedzeniem, prosiłbym, co najmniej tygodnia. Chodzi o to, żebyśmy mogli przeanalizować poprawki także pod kątem prawnym z legislatorami Sejmu. Przyjmując je chcemy wiedzieć, że poza stroną merytoryczną są poprawne prawniczo. Poprawki zgłaszane *ad hoc*, zwłaszcza te skomplikowane, nie zawsze, po pierwsze, są poprawne prawniczo, po drugie, co jest częstsze, nie zawsze przewidują konsekwencje. Dokonując zmiany określonej normy trzeba przewidzieć zmiany niekiedy w bardzo wielu innych przepisach, a najczęściej zgłaszana poprawka dotyczy tylko normy, która wzbudziła u zainteresowanego wątpliwość. Zgłasza do niej poprawkę, jakby już nie interesując się lub nie wskazując, iż poprawka spowoduje, że w kilku, a niekiedy w kilkunastu innych przepisach tej samej ustawy albo różnych ustaw również może być konieczność dokonania zmian.

De facto są to zasadnicze przypomnienia, jeżeli chodzi o procedurę. Jeszcze jedno przypomnienie, aczkolwiek jest to chyba oczywiste w naszej pracy. Mianowicie poprawki będę poddawał pod głosowanie w takiej formie, że będę pytał, czy jest sprzeciw wobec

przyjęcia danej poprawki. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, będę uznawał, że poprawka jest przyjęta. Jeżeli będzie sprzeciw, oczywiście będziemy poddawali ją pod rozstrzygnięcie w formie głosowania, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

Jeżeli chodzi o uczestnictwo osób spoza reprezentacji rządowej, spoza reprezentacji sejmowej, jak państwo wiedzą, jestem zawsze w nieograniczony sposób otwarty na udział partnerów społecznych. Nie ma z tym problemów. Jedyne ograniczenie chociażby ze względów organizacyjnych i lokalowych, jakie będziemy robili, to takie, żeby te organizacje, które są zrzeszone w organizacjach krajowych, a więc mają swoje struktury regionalne, powiatowe, lokalne czy jakieś inne, były jednak reprezentowane przez reprezentację krajową bądź inne osoby niż z reprezentacji krajowej, ale wskazane przez tę reprezentację. W przeciwnym razie absolutnie nawet nie jesteśmy w stanie pomieścić wszystkich zainteresowanych. Mówię o tym, dlatego że np. z jednej izby krajowej praktycznie zgłosili się ludzie ze wszystkich izb okręgowych. Nie wykluczam, że pojawiliby się jeszcze ludzie z organizacji lokalnych lub w ogóle osoby indywidualne. Gdyby zrealizować te wszystkie prośby, właściwie jedna izba zajęłaby tę salę, a Komisja musiałaby przenieść się do innej sali. A więc i tak byśmy razem nie obradowali, mówiąc żartem. Bardzo proszę, żeby te organizacje, które mają swoje struktury pionowe oraz mają strukturę krajową, przysyłały jedną reprezentację, a nie np. szesnaście, dlatego że jest szesnaście okręgowych izb zrzeszonych jeszcze w izbie krajowej, czyli razem siedemnaście reprezentacji. Bardzo często przychodzą dwie albo trzy osoby, ponieważ ktoś ma doradcę albo prawnika i jest pięćdziesiąt osób z jednej izby.

To wszystko z mojej strony. W takim razie teraz mam pytanie do państwa, czy w sprawach organizacyjnych mają państwo jakieś uwagi, prośby, postulaty. Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie przystąpimy do pracy. Tak jak powiedziałem, będziemy procedowali zgodnie z kolejnością. Aha, jeszcze jedna informacja, a właściwie przypomnienie. Ci z państwa, którzy do tej pory pracowali w naszej Komisji czy też z naszą Komisją, wiedzą o tym, że będziemy pracowali w ten sposób, iż przy przejściu do danego artykułu, co *de facto* oznacza, że do danej ustawy – a to nie zawsze, ale bardzo często wiąże się z tym, że także do konkretnego zawodu czy grupy zawodów – najpierw będę prosił pana ministra lub osobę wskazaną przez pana ministra reprezentującego rząd, czyli Ministerstwo Sprawiedliwości o przedstawienie ogólnie idei, celu i zakresu zmian, które mają dotknąć daną ustawę, a co za tym idzie, zawody regulowane przez daną ustawę. Potem przeprowadzimy krótką dyskusję na ten temat, ale naprawdę krótką.

Bardzo proszę nie powielać wysłuchania publicznego, nie prezentować setek stron wystąpień pisemnych, które tutaj napłynęły, które każdy z państwa ma. To też przypomnienie, że każdy z państwa dostaje na maila, na iPady wszystkie wystąpienia, które do nas przychodzą.

Chodzi o kwestie zasadnicze, powiedziałbym ideowe. Kiedy minister przedstawi ideowo, a potem w pewnym zarysie szczegóły dotyczące zmian, to chętnych oczywiście proszę o ustosunkowanie się tylko w tym zakresie. Dlaczego? Dlatego, że potem będziemy już pracowali zmiana po zmianie. Znów będzie tak, że będę prosił ministra lub wskazanego przez ministra specjalistę, żeby powiedział, co zawiera dana zmiana na zasadzie, jak było, jak jest i dlaczego coś się proponuje. Wtedy osoby zainteresowane określoną zmianą proszę o zabieranie głosu już w sprawach szczegółowych, rozumiem, czysto legislacyjnych.

Bardzo też uprzejmie proszę o to, żeby państwo byli merytorycznie przygotowani do pracy. Tutaj przede wszystkim uprzejmy głos do wszystkich gości. Teraz *de facto* rozpoczęliśmy prace legislacyjne, prawnicze, a nie ideowe czy historyczno-ideologiczno-merytoryczne. To znaczy, nie chodzi mi o to, żeby przy jakimś przepisie – strzelam, że mówimy o zmianie nr 15 dotyczącej art. 144 ust. 5 pkt 7 lit. e), tiret siódme – ktoś zgłaszał się do głosu i opowiadał historię trzystu lat danego zawodu. Nie o to chodzi. Te sprawy mamy już za sobą. Teraz pracujemy legislacyjnie. A więc proszę o zgłaszanie się tych osób, które uważają, że w danym przepisie jest błąd, że jest źle zredagowany albo też, że intencja projektodawcy poprzez tę a nie inną treść zostanie zmieniona. Jest to minimum. Optimum, żeby taki głos zamykał się propozycją poprawki.

Teraz na tej właśnie zasadzie przechodzimy do pracy. Zanim jednak przejdziemy do art. 1 mamy tytuł ustawy. Ustawa z dnia o ułatwianiu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych. Zapytuję, czy są uwagi do projektu tytułu ustawy?

Jeszcze jedna uwaga po tym jak zgłosiło się Biuro Legislacyjne. Zaraz oddam panu głos. Mam prośbę do Biura Legislacyjnego. Nie wszystkie przepisy, procedując je w kolejności projektu oczywiście ze względu na chronologię danej ustawy, wynikają jeden z drugiego. Jeżeli będziemy procedowali zmiana po zmianie, jeżeli dana zmiana nie będzie rozwiązaniem pierwotnym, tylko będzie skutkiem zmiany, która w chronologii jest później, bardzo proszę, żeby nam na to zwracać uwagę. Taką zmianę, taki przepis będziemy pozostawiali bez rozstrzygania do czasu rozstrzygnięcia zmian pierwotnych. Dobrze? Teraz oddaję głos Biuru Legislacyjnemu. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcielibyśmy zgłosić uwagę legislacyjną do tytułu. Naszym zdaniem tytuł ten nie spełnia wymogów określonych w „Zasadach techniki prawodawczej". Paragraf 96 „Zasad techniki prawodawczej" normuje nam to, jak powinien wyglądać tytuł ustawy nowelizującej. W tym przypadku mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją. Ustęp 2 stanowi, że jeżeli jedną ustawą zmienia się wiele ustaw i wymienienie w tytule ustawy nowelizującej tytułów wszystkich zmienianych ustaw powodowałoby, że tytuł ustawy byłby rażąco długi, można wyjątkowo sformułować go przy użyciu zwrotu „ustawa o zmianie ustaw" i ogólnie podać ich wspólny przedmiot albo przy użyciu zwrotu „ustawa o zmianie ustawy i niektórych innych ustaw". Drugi przypadek tutaj jest niemożliwy do zastosowania. Możliwy do zastosowania jest natomiast wariant pierwszy. Tytuł tejże ustawy brzmi: „o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych". Jeżeli Wysoka Komisja zgodzi się na modyfikację tytułu, proponujemy, żeby otrzymał on brzmienie: „Ustawa o zmianie ustaw normujących wykonywanie niektórych zawodów regulowanych". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

„Ustawa o zmianie ustaw normujących wykonywanie" – i dalej jak w tekście – „niektórych zawodów regulowanych".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To nie jest już takie ładne jak pierwotny tekst. „Ułatwienie" brzmi tak ciepło. Dobrze. Czy strona... Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli można, panie przewodniczący, oczywiście rozumiem, że względy, nazwijmy je, stylistyczne również grają tutaj rolę. Chcielibyśmy natomiast zwrócić też uwagę na to, że pierwsza transza deregulacji, tak to nazwę kolokwialnie, to była ustawa o zmianie ustaw. Jest to więc dodatkowy argument, żeby zawrzeć formułę „o zmianie ustaw". Oczywiście jeżeli Komisja chce, można próbować wypracować inny tytuł. Natomiast szczerze mówiąc, spędziliśmy nad tym kilka tygodni. Wydaje się, że użycie synonimu „normujących", a nie „regulujących" po to, żeby tytuł odznaczał się, odróżniał od tytułu pierwszej transzy, chyba jest jedynym rozwiązaniem. Przynajmniej na tę chwilę widzimy takie jedyne rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że można się nad tym zastanowić. Czy strona rządowa ma już pogląd czy też woli się wstrzymać z poglądem?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Argumentacja legislacyjna jest na tyle ważka, że godzimy się na taką zmianę. Myślę, że w uzasadnieniu do projektu mamy wystarczająco są wyjaśnione kwestie związane z ułatwieniem, czyli z celem, który jest podstawowym przesłaniem projektu. Myślę, że jest to dyskusja, która już miała miejsce. Pozwala nam to w tej chwili na zrozumienie pewnych rzeczy, które chcemy osiągnąć.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję zostawić to do zastanowienia się, ponieważ oczywiście w dużej mierze tytuł ma swoje znaczenie. Z drugiej strony wiem, że polska doktryna pisania prawa jest bardzo technokratyczna, że tak powiem. Bardzo często potem tytuł nie oddaje odbiorcy przesłania.

Natomiast chyba ze świeczką można szukać kogoś, kto czyta uzasadnienia oczywiście poza czasem uchwalania ustawy, zwłaszcza takie uzasadnienie, które jest trzy razy obszerniejsze niż sama ustawa, które ma kilkaset stron.

Proponuję przyjąć do wiadomości propozycję Biura Legislacyjnego. Zostawimy tytuł, żeby jeszcze się nad tym zastanowić. Czy jest jeszcze jakiś inny głos? Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne, czy ewentualnie byłoby możliwe pogodzenie obu wersji: „Ustawa o zmianie ustaw normujących ułatwienie dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych”. Nie? To zastanówmy się. Nie ma żadnego problemu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Nie jest to rzecz fundamentalnie ważna na tę chwilę, żebyśmy teraz koniecznie na bieżąco chcieli napisać tytuł. Rozumiemy, że po stronie Biura Legislacyjnego są przesłanki, żeby dokonać korekty tytułu. Zastanowimy się nad tym. Tych, którzy będą mieli swoje propozycje, bardzo proszę, żeby w trybie, o którym mówiłem, czyli z wyprzedzeniem zgłosili je do sekretariatu Komisji na moje ręce.

Jeszcze jedna prośba, jeżeli nie będzie to sprawiało trudu. Rozumiem jednak, że w zaawansowanym XXI wieku raczej nie będzie to kłopot, żeby propozycje składać w wersji elektronicznej, ewentualnie papierowej i elektronicznej, a nie wyłącznie papierowej. Chodzi o to, żeby potem nie trzeba było przepisywać ich ręcznie.

Przechodzimy do art., który 1 dotyczy ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane. Oddaję teraz głos panu ministrowi, żeby sam bądź jego doradcy zaprezentowali, w jakim zakresie Prawo budowlane ma być zmienione i po co. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Prawo budowlane w zakresie zmian, które proponujemy, ma prowadzić do dopuszczenia do kierowania robotami budowlanymi osób z wykształceniem wyższym pierwszego stopnia, jak również kierowania owymi robotami w ograniczonym zakresie przez techników. Ponadto ma wprowadzić możliwość zdawania jednego łącznego egzaminu na uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami w danej specjalności. Jednocześnie proponuje się możliwość zwolnienia z egzaminu na uprawnienia budowlane absolwentów studiów wyższych prowadzonych na podstawie umowy uczelni z właściwym samorządem zawodowym w zakresie odpowiadającym programowi kształcenia, opracowanemu z udziałem organów samorządu zawodowego oraz na podstawie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie projektowanego upoważnienia ustawowego. Ponadto przy ubieganiu się o uprawnienia budowlane w innej specjalności lub w innym zakresie niż posiadane przez osobę egzamin przeprowadzony byłyby w ograniczonym zakresie co do zagadnień nieobjętych poprzednim egzaminem.

Kolejnym proponowanym rozwiązaniem jest możliwość odbywania praktyki zawodowej niezbędnej do uzyskania uprawnień do projektowania poprzez wprowadzenie instytucji patrona. Patronem mogłaby być osoba posiadająca odpowiednie uprawnienia budowlane i będąca członkiem samorządu zawodowego. Patron – co również proponujemy – może zdecydować o skróceniu rocznej praktyki, jednak nie więcej niż o sześć miesięcy, przy czym po uzyskaniu przez osobę odbywającą tę praktykę wpisu na listę członków samorządu zawodowego przez okres, o jaki praktyka została skrócona, ponosi on odpowiedzialność zawodową za projekty architektoniczno-budowlane sporządzane przez osobę, która odbyła praktykę, oraz jest zobowiązany do sprawdzania tychże projektów. Proponujemy możliwość uznania części lub całości okresu praktyki zawodowej na podstawie praktyki realizowanej na studiach, jak już mówiłem, w oparciu o umowy z samorządem zawodowym. Projekt zakłada skrócenie praktyki zawodowej, o czym wspominałem, w zależności od uprawnień, np. przy sporządzaniu projektów z dwóch

lat do jednego roku. Proponuje również wprowadzenie możliwości zdawania egzaminu na uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami w danej specjalności łącznie.

Są to podstawowe założenia, które zostały przedstawione w art. 1 projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych w ramach Prawa budowlanego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Jeżeli są osoby zainteresowane tym, żeby odnieść się do projektowanych celów i zmian, proszę się zgłaszać. Przypominam, że głos zabiera się po uzyskaniu pozwolenia od przewodniczącego. Proszę włączać mikrofon naciskając zielony guzik. Po zakończeniu wypowiedzi proszę wyłączać mikrofon. Bardzo uprzejmie też proszę o podawanie imienia, nazwiska i ewentualnie funkcji, stanowiska. Przypominam też, żeby wszyscy uczestnicy posiedzenia podpisali się na stosownej liście obecności. Jeżeli ktoś zapomniał o tym obowiązku, oczywiście można to uzupełnić w trakcie posiedzenia. Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Wojciech Gęsiak:

Wojciech Gęsiak. Prezes Krajowej Rady Izby Architektów. Mamy dwie uwagi w sprawie patrona. Jedna to kwestia przygotowania patrona. Nie może być tak, żeby ktoś patronował nad praktyką mając uprawnienia w ograniczonym zakresie. W przypadku jeżeli będzie to patron, to też w stosunku do niego trzeba będzie określić pewne wymagania. W swoim zawodzie mamy stosowną wymienialność zawodu w ramach Unii. Musimy spełniać kryteria, które są narzucone przez Unię po to, żeby ktoś, kto otrzymuje od nas uprawnienia, miał uprawnienia kwalifikowane w każdym kraju unijnym. Takie są nasze uwagi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:

Andrzej Dobrucki. Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Chciałbym zwrócić uwagę na konieczność pozostawienia na aktualnym poziomie obowiązującego wymiaru praktyki projektowej, to znaczy, na poziomie dwóch lat. Całkowicie zgadzam się z tym, co powiedział pan prezes Gęsiak, jeżeli chodzi o patrona, z tym że dodałbym jeszcze określenie stażu zawodowego, który też powinien być jakimś wymaganiem w stosunku do kryteriów, które powinna spełniać taka osoba.

Chciałbym też zwrócić uwagę na zapis sprzeczny z Konstytucją RP. Punkt 4b, gdzie jest zapisane, że z egzaminu zwalnia się absolwenta studiów wyższych prowadzonych na podstawie umowy itd., jest sprzeczny z Konstytucją RP, która w art. 17 ust. 1 przekazuje kompetencje do nadawania uprawnień samorządom zawodowym. Są to zadania z zakresu administracji publicznej. Oprócz tego odniesienie do art.16 jest błędne, ponieważ zapis w art. 16 w ogóle nie odnosi się do tej materii. Jeżeli chodzi o dalsze rzeczy, chciałbym prosić...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo przepraszam, ale przerwę. Wykorzystując tę wypowiedź przypomnę jeszcze raz, żeby bardzo konkretnie adresować swoje uwagi. Kiedy mówi pan „4b”, lecimy po całym projekcie szukając jakiegoś 4b, a nie wiadomo do jakiej zmiany itd.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Mówię o Prawie budowlanym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A tutaj mamy wyraźnie. Rozumiem, że mówi pan o zmianie nr 2c.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Nie. Mówię o ustawie o ułatwieniu dostępu...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie. Jeszcze raz.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Artykuł 1...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze raz. Artykuł 1. Mówimy o art. 1, więc nie trzeba tego w kółko powtarzać. Rozumiem, że zmiana nr 2 do art. 12.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Strona 2.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. Strona 2, czyli lit. c). Chodzi o ppkt 4b.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Tak jest. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, żeby państwo pilnowali tego. Macie bardzo dużo czasu, zanim wypowiedzą się Biuro Legislacyjne, minister, ekspert. Macie dużo czasu, żeby bardzo dobrze zaadresować waszą uwagę. Dobrze? Proszę uprzejmie. Przepraszam, że przerwałem.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

To ja przepraszam, panie przewodniczący. Następna rzecz. Uznawanie praktyki studenckiej jako całości praktyki zawodowej chciałbym umożliwić w momencie, kiedy odbywa się ona tylko i wyłącznie pod kierunkiem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę szanownych posłów na wytyczne w tej materii europejskiej organizacji FEANI, która wyraźnie wskazuje, że zawodowo mogą być uznawane tylko dyplomy i kompetencje tych osób, które posiadają odpowiednio – cytuję tutaj dokładnie – udokumentowane doświadczenie inżynierskie wynoszące łącznie z nominalnym czasem trwania studiów minimum siedem lat, zawodowe doświadczenie inżynierskie i co bardzo ważne, pracę na stanowiskach inżynierskich oraz posiadają odpowiedni dorobek w zawodzie. Uwaga FEANI. Sama praca dydaktyczna na uczelni, asystenta czy nauczyciela akademickiego nie jest uważana przez FEANI za pracę inżyniera. Jeżeli chodzi o ten zapis, pozostawiam to bez komentarza.

Może jeszcze jedno odniesienie do Komisji Europejskiej. Komisja Europejska wydała deklarację w tym zakresie, podając system FEANI jako doskonały przykład samoregulacji zawodu oraz zalecając krajom członkowskim Unii uznawanie tytułów. To wszystko.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Polska Izba Urbanistów. Chciałbym odnieść się do art. 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Znowu przepraszam. Początki są trudne. Imię i nazwisko, a dopiero potem instytucja.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Jacek Sztechman. Prezes Polskiej Izby Urbanistów. Chciałbym odnieść się do art. 1. W art. 1 w pkt 1 wprowadza się zapis, w którym jest mowa o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa. W tym miejscu zniknął zapis dotyczący urbanistów. Złożyliśmy dokumenty popierające nasze stanowisko. Nie będę o nich wspominał. Chciałbym tylko powiedzieć o trzech zasadniczych punktach, a mianowicie o zgodności z Konstytucją RP, o fakcie, że jest to jeden z zawodów zaufania publicznego oraz o tym, że trwają prace nad kodeksem prawa budowlanego. Naszym zdaniem wypadałoby, żeby te dwa akty były spójne, a zatem chyba trzeba by było poczekać, aż będą rozstrzygnięcia w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Borysław Czarakcziew:

Borys Czarakcziew. Reprezentuję Krajową Izbę Architektów. Z ramienia izby pracuję w europejskiej sieci uznawania kwalifikacji zawodowych, jako głos doradczy Komisji Europejskiej w sprawach dotyczących dyrektywy. Chciałbym zgłosić, że stoimy na stanowisku, iż zapisy w ust. 3 art. 14, które jednoznacznie definiują podział praktyki zawodowej tak samo dla inżynierów budownictwa, jak i dla architektów, sztywno mówiące o jednym roku na budowie i jednym roku praktyki zawodowej, odbiegają od standardów, które są przyjęte w Europie, dlatego że np. dla architektów są to standardy mówiące o półtora roku pracy w biurze projektów i pół roku na budowie. Nie mamy zastrzeżeń co do długości praktyki. Proponujemy za to rozważyć, żeby zapisać tylko, że praktyka jest dwuletnia, natomiast regulacje szczegółowe przesunąć do rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Nadal musimy biegać po stronach, szukając czego dotyczy wystąpienie. A więc jeszcze raz bardzo uprzejmie proszę. Dla niezorientowanych może powiem w ten sposób, że cyfry po lewej stronie z nawiasem są to zmiany. Są to określone zmiany w danej ustawie. Najpierw przywołujemy numer zmiany, a dopiero potem artykuł, którego dotyczy zamiana bądź też dalszy element zmiany. Podam przykład. Od razu na pierwszej stronie, żeby daleko nie szukać, gdyby ktoś chciał podważyć treść zdania „kwalifikowania wykształcenia i praktyki zawodowej", proszę podać, że chodzi o zmianę nr 2 do art. 12 w lit. b) dotyczącej art. 3a pkt 1. Wiemy, gdzie to jest. Kiedy jest powiedziane, że chodzi o zmiany do art. 14a, to chciałbym powiedzieć, że jest tutaj sto ustaw i każda ze stu ustaw ma jakiś art. 14. I potem tego szukamy. Dobrze? Okej.

Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś uwagi. Nie widzę zgłoszeń. Rozumiem, że nie będę teraz oddawał głosu stronie rządowej, żeby się ustosunkowała, ponieważ będziemy rozmawiali już przy konkretnym zapisie i przepisie. Wymiana poglądów jest ważna, żebyśmy mieli orientację, w jakim zakresie strona rządowa proponuje dokonać zmian, a w jakim zakresie zainteresowane osoby czy podmioty wyrażają wątpliwości.

Przechodzimy do zmiany nr 1. Jeszcze pan poseł Wipler, tak?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Panie przewodniczący, chciałbym zapytać w tym momencie, czy jeżeli zamierza się zgłosić poprawki do proponowanych przepisów, jest to ten moment, w którym powinien powiedzieć i uzasadnić poprawki, które później będziemy ewentualnie omawiali czy też zrobić to dopiero przy przechodzeniu przez konkretne fragmenty przepisów, które będą tutaj procedowane?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Na bieżącym posiedzeniu poprawki proszę zgłaszać – zwłaszcza na pierwszym posiedzeniu, ponieważ pewnie nie wszyscy mieli możliwość, żeby wcześniej przygotować się z poprawkami – do konkretnej zmiany, do konkretnego artykułu.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Wtedy zgłoszę poprawki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. Natomiast na następne posiedzenie bardzo proszę z wyprzedzeniem przysłać poprawki co najmniej drogą elektroniczną, tak jak powiedziałem, po to, żebyśmy mogli poddać je analizie, zwłaszcza prawniczej. Dobrze? Dziękuję bardzo. Zgłaszało się Biuro Legislacyjne. Proszę uprzejmie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeżeli przechodzimy do zmiany nr 1, Biuro Legislacyjne proponuje, żeby zmianę tę na razie pozostawić bez rozpatrzenia, ponieważ jest to zmiana, która jest konsekwencją zmian zawartych w art. 5, które dotyczą samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Dopiero po rozstrzygnięciu art. 5 proponujemy wrócić do zmiany nr 1 w Prawie budowlanym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jest to oczywiste. A więc zmianę nr 1 pozostawiamy na tzw. zaś.

Zmiana nr 2 do art. 12. Bardzo proszę, pan minister dokonuje wprowadzenia. Zmiana jest bardzo obszerna i długa, w związku z czym w takim razie poproszę o wprowadzenie, a później będziemy procedowali po prostu poszczególnymi punktami owej zmiany. Bardzo uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zmiana ta, jeżeli chodzi o poszczególne litery w art. 12, ma swoje uzasadnienie bądź merytoryczne, bądź formalne. Jeżeli chodzi o lit. a) uchylenie przepisu jest konsekwencją zmian zawartych w niniejszym projekcie, zgodnie z którymi rzeczoznawstwo budowlane przestanie być samodzielną funkcją techniczną w budownictwie. Jeżeli chodzi o lit. b)...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Może pojedźmy literami, dobrze? Litera a) to uchylenie pkt 7 w ust. 1. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie, do lit. a) nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi, propozycje, wątpliwości, pytania? Nie widzę zgłoszeń, a więc uznajemy, że przyjęliśmy lit. a).

Litera b). Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zgodnie z ową propozycją właściwe izby samorządu będą prowadziły postępowanie kwalifikacyjne w dwóch etapach. Pierwszy etap będzie polegał na zakwalifikowaniu wykształcenia i praktyki zawodowej za odpowiednie lub pokrewne dla danej specjalności uprawnień budowlanych. Zaś drugi etap będzie składał się z egzaminu. Taki jest sens owej zmiany.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do lit. b) ust. 3a pkt 1 jest drobna zmiana językowa. Po wyrazach „kwalifikowania wykształcenia i praktyki zawodowej" zamiast wyrazu „za" proponujemy wyraz „jako". Wówczas będzie „jako odpowiednie".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeszcze tylko dodam, że są to poprawki uzgodnione ze stroną rządową.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Widzę potwierdzenie ze strony pana ministra. Czy są jakieś uwagi? Czy jest sprzeciw wobec takiej korekty językowej? Nie słyszę. A więc w ust. 1 zwrot „za" zastępujemy zwrotem „jako". Czy są inne uwagi, propozycje do zmiany zawartej w pkt b? Nie słyszę. A więc uznaję, że przyjęliśmy tę zmianę.

Przechodzimy do zmiany w lit. c).

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Wysoka Komisjo, jest to przepis o charakterze, można powiedzieć, instrukcyjnym. Określa części składowe egzaminu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy postawienie przecinka po wyrazach „przeprowadzanej w formie testu". Po wyrazie „testu" proponujemy postawić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jest to zmiana zaproponowana przez językoznawców, zaaprobowana przez stronę rządową.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przed „oraz"?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Przeprowadzanej w formie testu" jest to wtrącenie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zawsze kłócę się ze słownikiem komputerowym, jeżeli nakazuje mi postawić przecinek przed spójnikiem „oraz". A więc mam ochotę kłócić się z tą propozycją, nawet jeżeli nie jest to ze strony słownika elektronicznego, tylko Biura Legislacyjnego, ale oczywiście nie jestem polonistą. Czu są jakieś uwagi, propozycje, przemyślenia innych osób co do owego przecinka?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jest to zdanie wtrącone.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Aha, „przeprowadzanej w formie testu, oraz z części ustnej". Dobrze. Nie będę się kłócił. Zaczęliśmy mówić, czy przed spójnikiem. Tak jest. A tutaj nie, tutaj chodzi o zdanie. Okej. Dobrze. Strona rządowa potwierdza, że wyraża zgodę. Czy ktoś…? Tak.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, ponieważ nie wiem, czy dobrze zrozumiałam. Czy mam od razu zgłosić uwagi, poprawki...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie, po kolei.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

...do lit. c)?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie. Oczywiście, że nie. Na razie jesteśmy przy lit. b).

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Litera c).

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przy lit. c), ale po kolei rozstrzygamy poprawki. Strona rządowa wyraża zgodę na poprawienie poprzez wprowadzenie przecinka przed spójnikiem „oraz". Czy jest sprzeciw wobec owej zmiany redakcyjnej? Nie słyszę. A więc wprowadzamy przecinek. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Następne propozycje.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak jest. W ust. 4b po adresie publikacyjnym również proponujemy postawić przecinek. Chodzi o domknięcie zdania wtrąconego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Okej. Strona rządowa zgadza się.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Potwierdzamy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy jest sprzeciw wobec owej poprawki? Nie słyszę. A więc przyjmujemy ją. Przecinek po odesłaniu. Proszę bardzo. Do tego…? Bardzo uprzejmie proszę.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Proszę o odniesienie się do sprawy merytorycznej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To za chwilę. Na razie Biuro Legislacyjne podaje swoje uwagi redakcyjne i legislacyjne. Proszę bardzo. Czy są jakieś kolejne uwagi z państwa strony?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do ust. 4c nic nie mamy, natomiast do ust. 4d owszem mamy. Czy mam je przeczytać?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Może przeczytam cały ustęp. Wówczas będzie to bardziej czytelne. Ustęp 4d: „Przy ubieganiu się o nadanie uprawnień budowlanych w innej specjalności lub w innym zakresie niż posiadane" – tutaj proponujemy wykreślić przecinek – „egzamin jest ograniczony wyłącznie do zagadnień nieobjętych zakresem egzaminu" – tutaj proponujemy wykreślić przecinek – „obowiązującym przy ubieganiu się o już posiadane uprawnienia budowlane". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Zapytuję, czy ktoś ma inne zdanie. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia korekty redakcyjnej? Nie słyszę. A więc przyjęliśmy. Bardzo proszę. Czy do innych ustępów…? Tak, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do ust. 4e nie mamy uwag. Do ust. 4f też nie. Do ust. 4g też nie. Proponujemy drobne zmiany językowe w ust. 4h. Przeczytam ust. 4h: „Osoba, która uzyskała negatywny wynik egzaminu...". A więc wykreślamy wyraz „z". Po wyrazie „egzaminu" proponujemy postawić przecinek. I dalej zdanie pierwsze bez zmian. Zdanie drugie poprawiamy w ten sam sposób: „Osoba, która uzyskała negatywny wynik części ustnej egzaminu...". Tutaj proponujemy postawić przecinek, a dalsza część pozostaje bez zmian.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest zgoda. Czy są inne opinie? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec owej korekty? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Dobrze. A więc są to kwestie redakcyjno-językowe. Czy ktoś zgłasza jeszcze inne kwestie redakcyjno-językowe? Nie słyszę. Czy kwestie merytoryczne? Pan podnosił. Tak, bardzo proszę.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Chciałbym prosić biuro prawne o odniesienie się do kwestii, którą podniosłem na samym początku, czyli do sprzeczności z Konstytucją RP.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, nie biuro prawne, tylko Biuro Legislacyjne. Jeżeli są wątpliwości konstytucyjne, Biuro Legislacyjne prosi, żeby Komisja rozważyła możliwość o zwrócenie się o opinię do Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie. Do Biura Analiz Sejmowych zwracamy się, kiedy mamy takie wątpliwości, a nie wtedy, kiedy ktoś zgłasza wątpliwości, ponieważ musielibyśmy pewnie trzy razy dziennie zwracać się do Biura Analiz Sejmowych. Albo podzielamy jakieś wątpliwości, oczywiście w sposób zasadniczy czy fundamentalnie zasadniczy, albo nie, a nie że ktoś zgłasza wątpliwości. Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście takie pytanie najpierw powinno być skierowane do wnioskodawcy, który powinien przedstawić swoje racje, jeżeli przygotował projekt. Jeżeli chodzi o opinię Biura Legislacyjnego w tym zakresie, uważamy, że tutaj nie ma zastrzeżeń co do zgodności z Konstytucją RP, w szczególności z art. 17. Nie zgłaszamy takich wątpliwości. W tej chwili wydają się nam one niezasadne, chyba że poznamy jakieś dodatkowe argumenty, które tutaj nie padły. Oczywiście także podtrzymujemy opinię, że zawsze warto zamówić opinię konstytucjonalistów z Biura Analiz Sejmowych. Tutaj można przytoczyć argumenty, jeżeli padły... Przede wszystkim można dokonać porównania z typowymi zawodami zaufania publicznego, np. radcami prawnymi, adwokatami. Jeżeli porówna się owe zawody, wtedy chyba nie ma takich wątpliwości.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Podobne rozwiązania były przyjmowane w pierwszej transzy deregulacji zawodów regulowanych. Ani nie wywoływały one wątpliwości tego rodzaju, ani też nie były podnoszone po uchwaleniu ustawy. Nie słyszałem też, żeby tego rodzaju skargi były wnoszone do Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo proszę.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze, jeszcze. Teraz strona rządowa. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tomasz Żuchowski:

Tomasz Żuchowski. Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Szanowny panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni zebrani. Kwestia podniesionego postulatu dotyczącego art. 4b naszym zdaniem w żaden sposób nie ruguje izby przy nadawaniu uprawnień. Podniesiona jest tylko i wyłącznie kwestia tego, że może to być w ramach wzajemnego porozumienia, czyli uczestnictwa w roli partnerstwa na podstawie umowy izby i właściwej uczelni, a więc nie wszystkich.

Krótko mówiąc, dana izba i dana uczelnia muszą się dogadać i napisać stosowne porozumienie. Wówczas na podstawie tego właśnie porozumienia będzie można uzyskać uprawnienia w ramach studiów odbywanych na uczelni wyższej. Sprawy szczegółów dotyczących tego kto, w jaki sposób będzie uczestniczył, jakie w tym momencie powinien mieć uprawnienia, będzie regulowało rozporządzenie wydane do przedmiotowej ustawy na podstawie art. 16. A więc naszym zdaniem w tej kwestii nie ma zagrożenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Andrzej Dobrucki. Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Nie chciałbym zbyt długo prowadzić tej polemiki, ale chciałbym zwrócić uwagę strony rządowej na to, że nie ma partnerstwa z uczelniami, dlatego że są to organizmy autonomiczne. Jest to pierwsza rzecz. Po drugie, w § 16 – proszę dokładnie przeczytać tekst – nie ma odniesienia do sprawy. Dziękuję. W projekcie też nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Partnerstwo powstaje. Można powiedzieć, że gdyby chcieć, panie prezesie, kierować się pana filozofią, ale tylko gdyby chcieć, dlatego że tak nie jest, i uznać, że jeżeli jakiś podmiot ma swoją autonomię, to nie ma z nim partnerstwa, to byłaby jakaś... Nie ma takiej sytuacji, ale gdyby chcieć... Partnerstwo tworzy właśnie umowa. Ta ustawa i ten przepis, czyli przepis ust. 4b bardzo wyraźnie odsyła do umowy zawartej pomiędzy uczelnią a właściwym organem właśnie samorządu zawodowego. Nie ma umowy, nie ma partnerstwa, nie ma zastosowania ów przepis. Jest umowa, jest partnerstwo, jest opracowany program kształcenia. Wówczas będzie efekt, który chce osiągnąć ów przepis. A więc *de facto* można by powiedzieć, że bez waszego udziału i zgody i tak nie będzie realizacji owego przepisu. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Deregulacji MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, tylko gwoli uzupełnienia. Zbigniew Białek. Wicedyrektor Departamentu Strategii i Deregulacji. Ministerstwo Sprawiedliwości. W tym momencie odsyłamy to treści artykułu wprowadzanego w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, do art. 168b. Dopiero zbieżność dwóch przepisów, ogólnego w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, zezwala konkretnym organom i instytucjom na zawieranie umów, oraz przełożenie propozycji zawartych w art. 168b na konkretne inne ustawy, w tym przypadku na Prawo budowlane, powoduje ziszczenie się pewnego warunku. Jeżeli nie będzie dobrej woli obu stron, w ogóle nie będzie można mówić o tym, żeby ktokolwiek został zwolniony albo z egzaminu, albo nawet z praktyki. Jest to droga na przyszłość. Wynika ona z wprowadzenia Krajowych Ram Kwalifikacji, jak też z wprowadzenia systemu bolońskiego w szkolnictwie wyższym. Ma to zmienić myślenie o przyszłym wykształceniu wyższym.

Nastawiamy się na uzyskanie umiejętności po skończeniu odpowiednich kierunków studiów. Propozycje zawarte w art. 168b właśnie dają nam taką możliwość. Mówimy o praktycznym profilu studiów. Jeżeli samorządy nie będą chciały z tego skorzystać, nie skorzystają. Nie ma takiego momentu. Uczelnia może do tego dążyć, ponieważ powoduje to, że uczelnie będą się rozwijały. Samorząd też może do tego dążyć. W konkretnych przypadkach samorządowi będzie zależało na podpisaniu umowy. Powoduje to, że przedstawiciele samorządów zawodowych nawet będą wykładowcami na uczelniach. Przepisy pozwalają, żeby praktycznej nauki zawodu uczyli przedstawiciele danych organów samorządowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Powiem szczerze, panie prezesie, że nie bardzo rozumiem wątpliwości, które pan podnosi, ponieważ uważam, że na tym przykładzie powinniśmy właściwie iść – tutaj także głos do państwa ministrów oraz do rządu – z absolutnym upowszechnieniem tego rodzaju rozwiązań, z absolutnym upowszechnieniem w każdym zawodzie, żeby już nie powiedzieć, że w określonych zawodach, ponieważ w każdym zawodzie trudno by było wprowadzać jakąś obligatoryjność, ale w niektórych zawodach powinno być taka obligatoryjność. Przecież podstawowym zarzutem wobec absolwentów naszych szkół i średnich, i potem także oczywiście wyższych – tutaj mówimy o wyższych – jest to, że bardzo często nie są przygotowani do praktycznego wykonywania zawodu, że są kształceni przez teoretyków, którzy nigdy w życiu, mówiąc żartobliwie czy w dużej przenośni, nie byli na budowie. Jeżeli ktoś nie był na budowie dwadzieścia lat, to tak jakby nie był nigdy w życiu, tak się to wszystko zmienia. Dzisiaj jest wręcz dążenie do tego, żeby wprowadzać jak najszerzej naukę, szkolnictwo dualne, żeby nie było to tylko zdobywanie wiedzy teoretycznej, ale i praktycznej, żeby w tym samym czasie i kształcić się na uczelni,

i kształcić się w miejscu przyszłej pracy. Moim zdaniem jest to tylko namiastka w dążeniu do tego, moim zdaniem, ważnego celu. I to namiastka bardzo dobra i pozytywna.

Wracając do intencji przepisu, *de facto* uczelnia samodzielnie nie może o niczym zadecydować bez zgody, mało tego, bez wejścia we współpracę, wręcz bez podpisania umowy z samorządem. Gdybym miał mieć pogląd na temat tego zapisu, to nawet bardziej bym go uściślał, zobowiązywałbym, a nie dawał takie prawo. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym powiedzieć, że stan i ocena uczelni dokonana przez pana jest idealnym potwierdzeniem tego, o czym mówię. Uczelnie w tej chwili absolutnie nie są przygotowane do tego, żeby podejmować taki trud. Zasięgnęliśmy na ten temat opinii u dziekanów i rektorów wyższych uczelni. Potwierdzili oni to w jednoznaczny sposób.

Jednak nie o to do końca mi chodzi. Chodzi mi o to, że sprawdzamy li tylko i wyłącznie to, co jest związane z praktyką przygotowania do wykonywania zawodu, czyli z praktycznym wykonywaniem. Przecież izba inżynierów budownictwa nie sprawdza poziomu wykształcenia jako takiego, nie neguje zasadności ocen i przygotowania podpisanego w suplemencie do dyplomu, tylko sprawdza, czy kandydat do kierowania projektowaniem, budowami, nadzorem w budownictwie jest właściwie przygotowany od strony praktycznej. Tego uczelnia nie daje. Co więcej, dzisiaj z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że w najbliższych latach nie może dać. Dlatego też wychodząc naprzeciw młodym ludziom, prosimy tylko, żeby mogli uzyskiwać uprawnienia. Zgadzamy się na patrona, ponieważ jest to niezbędne. Dzisiaj młody człowiek często nie może uzyskiwać zatrudnienia w biurze projektowym czy w zespole projektowym, ponieważ nie ma dla niego miejsca. Tak samo w pewnym sensie dotyczy to też placów budów. Niemniej bez praktycznej znajomości wykonywania zawodu wygląda to tak, jakbyśmy oddali się np. na operację okulistyczną człowiekowi, który teoretycznie posiadł wiedzę, jak to robić, ale nie praktykował, ponieważ nie miał odpowiednich narzędzi w ręku.

Zwracam uwagę, że inżynier po uzyskaniu uprawnień budowlanych jest przygotowany do wykonywania funkcji, które wiążą się z odpowiedzialnością za życie i zdrowie ludności. Nie wszyscy inżynierowie muszą mieć uprawnienia, nie wszyscy inżynierowie je mają i nie wszyscy inżynierowie będą je mieli. Są tysiące miejsc prac, gdzie inżynierowie budownictwa mogą być zatrudnieni w budownictwie oraz w jednostkach związanych z budownictwem bez tytułu, który wiąże się z uprawnieniami budowlanymi.

A więc chciałbym prosić o to, żebyśmy nie lekceważyli tego, jak również nie zamykali kolegom inżynierom drogi do funkcjonowania w Europie. Zwracam uwagę, że FEANI pisze wyraźnie, że inżynier musi posiadać minimum dwa lata pracy na stanowisku inżynierskim w przypadku ukończenia studiów pięcioletnich. Przy studiach krótszych staż pracy musi być odpowiednio dłuższy. Musi też wykazać się osiągnięciami w tym zakresie. Całość, to znaczy formacja inżyniera, czyli studia plus zawodowe doświadczenie inżynierskie, nie może być krótsza niż siedem lat. Czy chcemy utrudnić czy chcemy ułatwić naszym inżynierom drogę do funkcjonowania w Europie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Proszę państwa, myślę, że można powiedzieć dosłownie jedno zdanie. Jeżeli dzisiaj nie wprowadzimy tego przepisu, pozostaniemy w takiej sytuacji, że nowatorska myśl, która ma pomóc rozwijać się uczelniom wyższym, będzie przez państwa zablokowana. Nie chciałbym tego, żebyście byli sprawcami właśnie takiego złego stanu rzeczy. To, czy przepis zostanie wcielony w życie, w przyszłości po prostu zależy od was. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Nie zgadzam się ze stanowiskiem pana ministra, dlatego że nie można lekceważyć zdania dziekanów i rektorów wyższych uczelni. Zwróćcie państwo uwagę, że w ogóle prefe-

rowane są uczelnie o profilu praktycznym, czyli prywatne wyższe szkoły inżynierskie, a nie uczelnie publiczne. Dlaczego tak się dzieje? Nie wiem. Warto zadać to pytanie. Niemniej nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że możemy zlekceważyć to, co wiąże się z praktycznym przygotowaniem młodego człowieka do zawodu.

Zwracam państwa uwagę na jeszcze jedną rzecz. Kiedy popatrzymy na tworzący się w tej chwili kodeks, tezy kodeksu prawa budowlanego, widzimy, że rośnie odpowiedzialność wszystkich, którzy zajmują się budowaniem – w kategoriach odpowiedzialności zawodowej – szczególnie odpowiedzialność projektanta, później kierownika budowy, który odpowiada za wszystko, co jest na placu budowy, jak też inspektora nadzoru. Jest to odpowiedzialność i karna, i cywilna. Nie chciałbym, żebyśmy w podobnych rozwiązaniach prowadzili do przyspieszonego okresu uzyskiwania uprawnień. Kiedyś już w Rzeczypospolitej przerabialiśmy coś takiego, że nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera. Nie zdało to egzaminu. Nie przyspieszajmy pewnych procesów, które muszą być procedowane normalnie, tak jak należy. Zawód inżyniera budownictwa w sensie projektowania, budowania, nadzorowania jest po części zawodem rzemieślniczym. Uczelnia praktycznie daje wiedzę, jak się to robi, dobrą wiedzę. Kandydat na oficera polskiego budownictwa musi trochę popraktykować.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestię. Do tej pory polscy inżynierowie budownictwa, architekci budowlani byli bardzo dobrym towarem eksportowym. Byliśmy znani. Mamy renomę na całym świecie. Czy chcemy ją zmniejszać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeżeli pan minister pozwoli, jeszcze oddam głos i skończymy tę dyskusję. Odpowiedź resortu i będziemy rozstrzygali sprawę. Bardzo proszę.

Prezes KRIARP Wojciech Gęsiak:

W tej samej sprawie izba architektów ma trochę odmienne zdanie. Wiele osób po pierwszym stopniu odbywa praktyki. Potem kontynuuje dalsze studia. Tytuł magisterski i może podchodzić do egzaminu. Musimy to uwzględnić, ponieważ jest taki fakt, że funkcjonują dwustopniowe studia, system boloński. Młodym ludziom musimy dać szansę także w trakcie studiów. Nawet bardzo wielu pracuje tylko i wyłącznie po to, żeby jak się to mówi, zasilić swój budżet. Uważamy, że propozycja ta tak izbie, jak i uczelniom daje duże pole do manewru w tym kierunku. Oczywiście będzie to zawarte w formie jakiegoś konsensusu. Już w tej chwili prowadzimy rozmowy z uczelniami. Udział członków izby w trakcie kształcenia jest coraz większy. Na tym polu mamy trochę odmienne oraz pozytywne doświadczenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam jeszcze bardzo uprzejmie, żeby przedstawiać się z imienia i nazwiska. Jest to nawet ważniejsze niż izba, ponieważ wtedy poszukamy. Kiedy jednak imię jest „izba", a nazwisko „urbanistów", to nie znajdziemy informacji, kto się wypowiedział. Bardzo proszę, pan minister. Na tym kończymy dyskusję.

Zastępca dyrektora departamentu MTBiGM Tomasz Żuchowski:

Jeszcze raz Tomasz Żuchowski. Wicedyrektor departamentu Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Jedno zdanie. W ramach prowadzonych konsultacji do owego zapisu żadna z uczelni wyższych nie stwierdziła, że tak powiem, nie wnosiła, że tego rodzaju forma zapisu świadczy o tym, iż są one nieprzygotowane do tego rodzaju kooperacji z izbami, że w tym momencie z ich strony są jakiekolwiek zagrożenia, iż przepis ten się nie ziści. Tylko tyle chciałbym powiedzieć dlaprzypomnienia.

Natomiast jeszcze jedna sprawa. Chciałbym zaznaczyć, że jest przeprowadzany egzamin ze znajomości procesu budowlanego oraz umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy technicznej. A więc jeszcze raz. Nie ma żadnych obaw, że stanie się cokolwiek, a Polska w tym momencie, że tak powiem, będzie stała inżynierem kiepsko wykwalifikowanym czy też prowadzącym do katastrof. Chciałbym dodać, że każda osoba posiadająca, nabywająca uprawnienia w takiej czy innej formie, czy to w postaci długoletnich praktyk, jakie są teraz, czy to w postaci współpracy z uczelnią, ponosi odpowiedzialność zawodową. Nie sądzę, żeby w tym momencie jakakolwiek forma skrócenia tego

rodzaju praktyk czy też inna forma ich nabycia spowodowała to, że ludzie będą rzucali się na hurra i automatycznie niewłaściwie będą wykonywali swój zawód. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Brygida Kolenda-Łabuś. Proszę bardzo.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra jako reprezentanta wnioskodawców, projektodawców. W pełni popierając zapis przepisu o zwolnieniu z egzaminu na podstawie realizacji umowy, chciałabym jednak o coś zapytać. Jako że cała ustawa według projektu wchodzi w życie w sześćdziesiąt dni po jej ogłoszeniu, z małymi wyjątkami nie dotyczącymi tego, jak praktycznie wyobrażacie sobie państwo realizację owego zapisu, jak również zapisu punktu – żeby być precyzyjną – art. 1 pkt 4 lit. c), ponieważ są to przepisy powiązane? Umowa pomiędzy uczelnią a samorządem, organem samorządu zawodowego będzie mogła być zawarta zgodnie z wymogami określonymi przez rozporządzenie, które będzie wydane w trybie delegacji ustawowej, na takich warunkach, jakie określa rozporządzenie, z taką zawartością tejże umowy, jak to określa rozporządzenie. Natomiast w przepisie artykułu, o którym mówimy, czyli pkt c nie ma delegacji, to znaczy, nie ma żadnego *vacatio legis*. Stąd moje pytanie. Wprawdzie przygotowałam poprawkę do art. 38, który wprowadza ustawę w życie, ponieważ wydaje mi się, że zastosowanie tego jakże słusznego, bo podzielam zdanie, że jest to słuszny zapis, że współpraca praktyki z uczelniami powinna być ściślejsza... W jaki sposób wyobrażacie sobie wprowadzenie tego w życie, jeżeli nie jest to wyjątek w obowiązywaniu tych dwóch przepisów?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan dyrektor. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Zbigniew Białek. Wicedyrektor Departamentu Strategii i Deregulacji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym zwrócić uwagę, że jest to prawo do współpracy leżące po stronie uczelni i samorządu. Naszą ustawą tylko dajemy taką możliwość od pewnego momentu czasowego, natomiast to, kiedy się to ziści, pozostawiamy partnerom. Nie zobowiązujemy ich do stosowania od konkretnego momentu. W momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie po sześćdziesięciu dniach, można przystąpić do zawierania umów. Wtedy określamy. Po wejściu w życie przepisów aktu wykonawczego. Bez aktu wykonawczego nie jest to możliwe. A więc po wydaniu przez ministra transportu aktu wykonawczego do owego przepisu będzie można przystąpić do zawierania umów.

Umowa będzie określała, od którego momentu będzie można zaliczyć albo praktykę, albo uznanie egzaminu. Dopóki uczelnia nie przygotuje się w odpowiedni sposób, nie będzie możliwe ziszczenie się owego przepisu. Z samej mocy ustawy nie jesteśmy w stanie powiedzieć, że od tego momentu praktyka będzie zaliczona.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Przepraszam, czy mogę *ad vocem*? Pan przewodniczący nie słucha. Czy nie byłoby klarowniej legislacyjnie, gdyby określono minimalny termin wprowadzenia tych dwóch przepisów w życie? Tak jak mówię, złożyłam taką poprawkę, ale dopiero do art. 38, żeby nie było pokusy zaliczania praktyki, która miała miejsce ileś lat temu.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Jeszcze raz *ad vocem*.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Jeszcze przepraszam. Rozumiem stanowisko ministerstwa.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Na pewno nie będziemy mogli zaliczać praktyki, która była przed zawarciem umowy. Moim zdaniem jest to rzecz...

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

A więc jest to samoregulujący się mechanizm.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak. Mechanizm wejdzie w życie i będzie musiał się wytworzyć. Jest to pierwsza rzecz. Po drugie, w moim rozumieniu w przepisie wykonawczym będzie tylko mowa o ramowej umowie. Jak zakładam, będą tu pewne minima. Natomiast generalnie partnerzy dopracują sytuację dla dobra zarówno uczelni, jak i tej osoby, która, jak rozumiem, stanie się członkiem samorządu.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Mam jeszcze uwagę formalną do pana prezesa, który podnosił argument, że art. 16 jest źle przywołany. Jest on dobrze przywołany. W art. 16 właśnie jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw budownictwa wydaje rozporządzenie. Jest to artykuł upoważniający do wydania rozporządzenia. A więc jest to właściwe przywołanie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wrócimy do tego, kiedy będziemy rozpatrywali kwestię przepisów przejściowych i przepisu o wejściu w życie. Rozumiem, że na tym kończymy i rozstrzygamy. Proszę państwa, tak jak powiedziałem, rozstrzyganie nie oznacza bezwzględnego zamknięcia danego tematu. Jeżeli pojawią się kolejne wątpliwości, które będą uzasadniały powrót, zawsze będzie to możliwe. Na tę chwilę nie odnotowałem takich wątpliwości.

W takim razie zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmian z lit. c), oczywiście po uwzględnieniu korekt redakcyjno-legislacyjnych, które przyjęliśmy już wcześniej, a które były zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, uznam, że przyjęliśmy. Nie słyszę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do lit. d). Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwago co do lit. d)?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa. Bardzo prosimy włączać mikrofon.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Uwagi są nie tylko do uczestników, rząd też musi się zastosować.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Rozumiem, panie przewodniczący. Dziękuję za czujność. Myślę, że przedłożenie, które w tej chwili poddajemy procedowaniu w Wysokiej Komisji, zakłada przeniesienie do ustawy regulacji dotyczących opłat za postępowania kwalifikacyjne o nadanie uprawnień budowlanych, jakie dotychczas były regulowane rozporządzeniem w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. W rozporządzeniu była określona ich wysokość. Zgodnie z projektowanym przepisem wysokość stawki z tytułu kwalifikowania, przeprowadzenia egzaminu nie będzie mogła przekroczyć wysokości 33% kwoty miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej z kwartału poprzedzającego kwartał, w którym dokonuje się uiszczenia opłaty, ogłoszonego przez prezesa GUS w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski", natomiast z tytułu ponownego przeprowadzenia części ustnej egzaminu nie może przekroczyć 19% wyżej wymienionej kwoty. Chciałbym podkreślić, iż nałożenie obowiązków – a tutaj mamy do czynienia z płatnością – w formie ustawowej jest standardem, który powinniśmy wprowadzać w naszym prawie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi, propozycje, wnioski, jeżeli chodzi o zapis z lit. d)? Nie słyszę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do lit. e). Bardzo proszę. Tak, tak. Ma to bezpośredni związek. Praktycznie zostało to już wytłumaczone przez pana ministra. Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do lit. e) mamy poprawkę legislacyjną. Chodzi o skrócenie ust. 5a i 5b. Czy mogę przeczytać?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ust. 5a: „Opłata za postępowanie kwalifikacyjne o nadanie uprawnień budowlanych, o których mowa w art. 14 ust. 3 pkt 1-4:

1) z tytułu kwalifikowania nie przekracza 22% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej z kwartału poprzedzającego kwartał, w którym dokonuje się uiszczenia opłaty, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (adres publikacyjny), zwanego dalej przeciętnym wynagrodzeniem;

2) z tytułu przeprowadzenia egzaminu nie przekracza 22% kwoty przeciętnego wynagrodzenia;

3) z tytułu ponownego przeprowadzenia części ustnej egzaminu nie przekracza 13% kwoty przeciętnego wynagrodzenia”.

Ustęp 5b: „Opłata za postępowanie kwalifikacyjne o nadanie uprawnień budowlanych, o których mowa w art. 14 ust. 3 pkt 5 i 6:

1) z tytułu kwalifikowania nie przekracza 33% kwoty przeciętnego wynagrodzenia;

2) z tytułu przeprowadzenia egzaminu nie przekracza 33% kwoty przeciętnego wynagrodzenia;

3) z tytułu ponownego przeprowadzenia części ustnej egzaminu nie przekracza 19% kwoty przeciętnego wynagrodzenia”. Dziękuję.

Panie przewodniczący, mam jeszcze uwagi do tej samej litery. Czy przeczytać?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do ust. 5c i 5d nie mamy. Ust. 5e. Proponujemy, żeby drugie zdanie w ust. 5e brzmiało: „Wynagrodzenie członka komisji egzaminacyjnej nie może być wyższe niż”. Są to wszystkie uwagi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa, jeżeli chodzi o propozycje Biura Legislacyjnego.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest zgoda. Czy są jakieś uwagi lub inne zdanie wśród państwa? Nie widzę zgłoszeń. Sprzeciw wobec przyjęcia redakcyjnych i legislacyjnych korekt? Nie słyszę. A więc zmieniamy. Czy są jakieś uwagi innego typu, czyli inne redakcyjne, legislacyjne bądź też merytoryczne? Nie widzę zgłoszeń.

Pan poseł Wipler, niestety musiał wyjść na posiedzenie innej komisji, ale złożył dwie poprawki. Jedna dotyczy właśnie tych przepisów, o których teraz rozmawiamy, druga kolejnych, a więc na razie zostawię ją. Odczytam przynajmniej zasadniczą część poprawki. Bardzo proszę pana ministra o wysłuchanie. Oczywiście jeżeli nie będzie to wystarczające, pozostawimy to do rozstrzygnięcia później. Zresztą i tak powoli kończy się nam czas posiadania tejże sali, a więc zmierzamy do zakończenia na dzień dzisiejszy.

Pan poseł Wipler proponuje, żeby w art. 1 pkt 2 lit. e) projektu ustawy, dotyczącym dodawanych ust. 5a-5e ustawy – Prawo budowlane:

a) użyty w ust. 5a pkt 1 i 2 zwrot „22%” poprawić na „10%”,

b) użyty w ust. 5a pkt 3 zwrot „13%” poprawić na „5%”,

c) użyty w ust. 5b pkt 1 i 2 zwrot „33%” poprawić na „15%”,

d) użyty w ust. 5b pkt 3 zwrot „19%” poprawić na „10%”.

Pomijam, że u pana posła Wiplera są te same błędy, o których mówiłem do tej pory, co do odesłań. Ciągle będę przypominał państwu, żeby jednak stosować klasyfikację i chronologię zawarte w projekcie ustawy.

W skrócie uzasadnienie, jakie podaje pan poseł brzmi: „Proponuje się około dwukrotne zmniejszenie projektowanych opłat egzaminacyjnych pobieranych w postępowaniu kwalifikacyjnym o nadanie uprawnień budowlanych. Zmniejszenie tych opłat jest realizacją postulatów Rzecznika Praw Absolwenta, wyrażonych w trakcie konsultacji. Projekt ustawy w obecnej wersji przenosi kwestię wysokości opłat egzaminacyjnych z rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie do ustawy – Prawo budowlane oraz uzależnia wysokość tej opłaty od kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Jednakże nie zmienia wysokości tych opłat”.

Jest to taka propozycja i takie uzasadnienie. Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Odpowie przedstawiciel ministra transportu.

Zastępca dyrektora departamentu MTBiGM Tomasz Żuchowski:

Proszę państwa, w tym momencie stawki, które znalazły się w ustawie, bazują na zasadach, które zostały określone w przepisach rozporządzenia dedykowanego do ustawy o samorządzie zawodowym z 2000 roku. W związku z powyższym kwestia rozstrzygnięcia na tym etapie leży po stronie, że tak powiem, przeanalizowania tego dokładnie. Wobec tego dzisiaj nie zajmiemy jednoznacznego stanowiska co do propozycji pana posła Wiplera.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Proponuję odrzucić owe poprawki. Proszę państwa, mamy stawki ustalone w 2000 roku. Ustawa wejdzie w życie w roku 2014, a stawki są te same. Pamiętam, że debatowaliśmy przy pierwszej części, też poruszaliśmy podobne problemy, obniżaliśmy stawki. Skutek jest taki, że nie ma kto szkolić rzeczoznawców majątkowych w przedmiocie, o którym wtedy debatowaliśmy. W sumie nikt nie będzie się tego podejmował. Jeżeli teraz obniżymy jeszcze do 5-10%, lepiej w ogóle odrzucić zawód. Ukończona szkoła będzie takim dokumentem, jakim będzie. A więc wnoszę o odrzucenie poprawki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko wskazać, że mamy tutaj do czynienia ze stawką procentową w odniesieniu do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. To, że opłata lata temu była ustanowiona w ten sposób, nie zmienia, nie pomniejsza wartości, ponieważ jest to procent od wzrostu płac, a przez ostatnie lata mieliśmy wzrost płac zdecydowanie wyższy od inflacji. W związku z tym wynagrodzenia te rosły – i do tej pory rosną – a nie malały.

Bardzo proszę. Czy są jakieś inne uwagi bądź propozycje? Nie widzę zgłoszeń. Mam więc taką propozycję, panie przewodniczący Racki. Kierując się stanowiskiem strony rządowej, zostawmy to bez rozstrzygania. Niech strona rządowa przyjrzy się, przeanalizuje. Jeżeli faktycznie są to stawki dobrze wyliczone, dobrze w tym sensie, że pokrywają koszty, ale i powodują, że są osoby, które chcą realizować zadania, to pewnie zostaniemy przy ich wysokości. Jeżeli okazałoby się, że są przewymiarowane i młodym ludziom można by pomóc poprzez obniżenie kosztów, to dlaczego nie. Czy pan poseł zgadza się?

Poseł Józef Racki (PSL):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Poseł Józef Racki (PSL):

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na słowa „nie przekracza". W rozporządzeniu też na pewno jest mowa, że nie przekracza, co oznacza, że może być 15, 10%. Jest więc dowolność w zależności, jaka jest inflacja. Zgadzam się na analizę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Zmiany zaproponowane w lit. e) pozostawiamy do rozpatrzenia później.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Proszę bardzo, panie ministrze, zmiana nr 3.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli mamy rozmawiać, to proponuję, żebyśmy rozmawiali o zmianach nr 3 i 4, ponieważ zmiana nr 3 faktycznie jest przepisem informacyjnym. Określa – jeżeli czytamy wprost – zakres uprawnień budowlanych. Natomiast w zmianie nr 4, która odnosi się do art. 14, jeżeli chodzi o lit a), proponujemy, żeby przepis określał wykaz specjalności i uprawnień budowlanych, dodając nową specjalność hydrotechniczną. Ponadto obecnie istniejące specjalności: mostowa, drogowa, kolejowa i wyburzeniowa zostały wyodrębnione w ramach przegrupowania do specjalności inżynieryjnej, jednak specjalność telekomunikacyjna została wyodrębniona w ramach specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń, do której zostały przegrupowane także specjalności instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych oraz instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych.

Co do kolejnych liter, to wychodząc od lit. b), chciałbym wskazać, że przepis ułatwia uzyskanie uprawnień budowlanych do projektowania bez ograniczeń oraz w ograniczonym zakresie przez skrócenie o rok wymaganej praktyki przy sporządzaniu projektów. Obecnie są to dwa lata. Przy kierowaniu bez ograniczeń praktyka na budowie zostanie skrócona do półtora roku. Obecnie są to dwa lata. Ponadto przepis umożliwia uzyskanie uprawnień do kierowania bez ograniczeń osobom, które ukończyły studia pierwszego stopnia na kierunku odpowiednim dla danej specjalności, po odbyciu trzyletniej praktyki na budowie. Obecnie uprawnienia do kierowania bez ograniczeń mogą uzyskać wyłącznie osoby, które ukończyły studia magisterskie na kierunku odpowiednim dla danej specjalności i odbyły dwuletnią praktykę.

Przepis umożliwia również uzyskanie uprawnień budowlanych do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie osobom z wykształceniem średnim zawodowym, posiadającym tytuł technika albo dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe w zawodzie nauczanym na poziomie technika, w zawodach związanych z budownictwem w zakresie odpowiednim dla danej specjalności, po odbyciu czteroletniej praktyki na budowie. Ponadto przepis wprowadza możliwość uzyskania uprawnień łącznie do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń po ukończeniu studiów drugiego stopnia na kierunku odpowiednim dla danej specjalności, po odbyciu rocznej praktyki przy sporządzaniu projektów i odbyciu półtorarocznej praktyki na budowie oraz do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie po ukończeniu studiów pierwszego stopnia na kierunku odpowiednim dla danej specjalności lub studiów drugiego stopnia na kierunku pokrewnym dla tej specjalności, odbyciu rocznej praktyki przy sporządzaniu projektów i odbyciu półtorarocznej praktyki na budowie.

Ponadto z obowiązującego uprawnienia do projektowania bez ograniczeń, sprawdzania projektów architektoniczno-budowlanych usunięto sprawdzającego, gdyż zgodnie z projektowanym art. 20 ust. 2 projektant będzie miał obowiązek zapewnić sprawdzenie projektu architektoniczno-budowlanego pod względem zgodności z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w odpowiedniej specjalności.

Jest to pewnego rodzaju wyjściowa propozycja, dlatego że potem już mówimy o studentach i ułatwieniach w odbywaniu praktyki. Jeżeli mogę zaproponować, to w tym momencie skupmy się na tych dwóch, trzech literach, dwóch literach, na dwóch punktach i dwóch literach w pkt 4.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Drobna uwaga językowa. W zmianie nr 4 lit. b ust. 3 proponujemy wykreślenie przecinka po wyrazie „budowlanych".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam, jeszcze raz.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W zmianie nr 4 lit. b) ust. 3 proponujemy wykreślenie przecinka po wyrazie „budowlanych". Pozostaje tylko przecinek po wyrazach „w specjalnościach".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W lit. b), dalej w ust. 3 w pkt 4 też w lit. b) w drugiej linijce proponujemy wykreślenie przecinka po wyrazie „technika". To na razie wszystko.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy ktoś ma inne jeszcze uwagi, propozycje? Bardzo proszę.

Przewodniczący RMOIARP Borysław Czarakcziew:

Borysław Czarakcziew. Krajowa Izba Architektów. Odnoszę się do lit. b) pkt 1. W ust. 3 jest określone, że do projektowania bez ograniczeń należy ukończyć studia drugiego stopnia na kierunku odpowiednim dla danej specjalności. Jako Krajowa Izba Architektów proponujemy zapis „oraz odbycia dwuletniej praktyki zawodowej".

Proponujemy też przeniesienie odbycia praktyki przy sporządzaniu projektów oraz odbycia praktyki na budowie do rozporządzenia ministra. Dlaczego? W tej chwili stanowimy pewną regulację, która będzie regulacją ustawową, natomiast izba architektów odpowiedzialna za nadzór nad pełnieniem i sprawowaniem funkcji architekta w Polsce musi również elastycznie reagować na potrzeby rynku. Regulacja ta mogłaby następować w wyniku porozumienia samorządu zawodowego z uczelniami, jak również z właściwym ministrem, który to nadzoruje.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, jeszcze jedna drobna uwaga językowa. Zmiana nr 4, lit. b) pkt 4. Dotyczy to też lit. b). Na samym końcu proponujemy zastąpienie wyrazu „tej" wyrazem „danej". Było więc tak: „w zakresie odpowiednim dla danej specjalności".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Najpierw rozstrzygnijmy kwestie redakcyjno-legislacyjne. Strona rządowa, jak rozumiem, akceptuje.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Wyraża zgodę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy jest jakiś sprzeciw dotyczący redakcji i legislacji? Nie słyszę. W związku z tym zaproponowane przez Biuro Legislacyjne... W tej sprawie?

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Prezes KRPIIB Andrzej Dobrucki:

Już nieśmiało chciałbym zwrócić uwagę, że w dotychczasowych zapisach Prawa budowlanego mamy następujący zapis: „uzyskanie uprawnień budowlanych w specjalnościach, o których mowa w ust. 1, wymaga do projektowania bez ograniczeń i sprawdzania projektów architektoniczno-budowlanych". W nowych dokumentach piszemy: „do projektowania bez ograniczeń", nie dopisując sprawdzania. Jednocześnie w art. 20 dopisujemy: „osoba posiadająca uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w odpowiedniej specjalności".

Czy chcemy wprowadzić nowy zawód? Czy jest to skorelowane z ogłoszonymi już tezami kodeksu prawa budowlanego, ponieważ jest tutaj dosyć spora rozbieżność? Chciałem tylko zwrócić na to uwagę Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Na razie rozstrzygamy kwestie, propozycje redakcyjno-legislacyjne Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu. Czy w tym zakresie jest jakiś sprzeciw? Nie słyszę. A więc nanosimy owe zmiany jako przyjęte.

Natomiast do tejże zmiany, do pkt 4, do lit. b) jest też zgłoszona poprawka przez pana posła Wiplera, który, jak powiedziałem, musiał wyjść. Jest to poprawka, która mieści się na trzech stronach. W takim razie proponuję takie oto rozstrzygnięcie – ponieważ i tak dzisiaj mieliśmy pracować do godz. 13.00 – żebyśmy na dzisiaj zakończyli prace. Poprawka ta, jak też ewentualnie inne dotrą do państwa. Będziecie mogli się zastanowić nad owymi propozycjami, czy mają one merytoryczny, legislacyjny sens. Wtedy na następnym posiedzeniu rozpoczniemy prace od właśnie tego punktu zmiany nr 4. Będziemy mogli rozstrzygnąć to w racjonalny sposób, gdyż nie sądzę, żebyśmy mogli tak *ad hoc* rozpatrywać tak obszernie zakrojoną poprawkę.

W takim razie, drodzy państwo, dziękuję uprzejmie. Przypominam i jeszcze raz proszę wszystkich tych, którzy mają propozycje poprawek, o przesyłanie ich na adres sekretariatu Komisji z maksymalnym wyprzedzeniem tak, żebyśmy mieli czas na zapoznanie się z owymi poprawkami, przeanalizowanie ich treści merytorycznej, legislacyjnej po to, żeby można było rozpatrywać je na bieżąco, a nie tylko po odłożeniu sprawy na później.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie. Dziękuję.